

# Edyta Bartosiewicz, Skłamałam

Skłamałam skłamałam  
Z palca wysłałam  
Skłamałam ot tak całkiem niewinnie  
Byś chwilę był mój byś tylko był przy mnie  
Nie dowiesz nie dowiesz nigdy się  
Co prawdą co prawdą a co kłamstwem jest  
I nim cokolwiek teraz ci powiem  
Najpewniej znów zmyśliłam to sobie  
Bezczelenie znów kręcę  
Skruszona nie jestem  
O nie w ogóle nie czuję się winna  
Nie byłabym sobą gdy byłabym inna  
Nie byłabym sobą  
Nie była bym ?  
Nie dowiesz nie dowiesz nigdy się  
Co prawdą a co kłamstwem jest  
Już sama w swych kłamstwach gubię się  
Nie liczę się z nikim  
Niczego nie wstydzę  
Kłamstw kto kłamstw raz nauczony jest  
Kłamstwem kłamstwem ma skażoną krew  
Na kłamstwie swoje życie budować chce  
Skłamałam skłamałam